Poniedziałek 29.03

Temat : Co to jest tradycja

Cele ogólne:

* wprowadzenie pojęcia ,,tradycja” rozumianego jako przekazywanie obyczajów, poglądów, wierzeń, sposobów myślenia i zachowania, norm postępowania itp. z pokolenia na pokolenie;
* kształtowanie przeświadczenia o konieczności przekazywania dobrych tradycji rodzinnych, regionalnych, narodowych następnym pokoleniom.

**• „Zupa nic” – rozmowa o tradycji na podstawie opowiadania.**

,, Zupa nic „ Joanna M. Chmielewska

– Cześć. Ale u was ładnie pachnie – powiedziała Gabi, gdy tylko Zuzia otworzyła jej drzwi.

 – Anka wraca z wycieczki i będzie zupa nic – wyjaśniła Zuzka.

– Twoja siostra nie lubi zup? – spytała Gabrysia, kiedy już siedziały na poduchach w pokoju Zuzi i chrupały orzeszki.

 – Lubi.

– To dlaczego nie będzie zupy?

 – Jak to nie będzie? – zdziwiła się Zuzka. – Przecież mama właśnie gotuje.

 – Ale mówiłaś, że będzie zupa nic, czyli nie będzie zupy.

– Będzie. Mama gotuje zupę nic. Dlatego tak pachnie wanilią.

 Gabrysia nie wiedziała, czy Zuzka mówi prawdę, czy żartuje. Nigdy nie słyszała o zupie nic. Zupa z wanilią? Waniliowe mogą być lody, ciasto, deser, ale zupa?

 – Nigdy nie jadłaś zupy nic? – spytała zaskoczona Zuzia.

 – Nie. Naprawdę jest taka zupa?

 – No pewnie. Mniam… Wszyscy ją lubimy: ja, mama, Anka, a najbardziej tata.

Gabi przełknęła ślinę. Gdyby tak mama Zuzi dała jej spróbować trochę tej niezwykłej zupy, chociaż jedną łyżkę…

– Kiedy tata pracował za granicą, mówił, że najbardziej tęskni za rodziną i za zupą nic – opowiadała Zuzia. – I jak przyjechał na Wielkanoc, to mama zrobiła bigos, sałatkę, jajka w majonezie, sernik, a specjalnie dla taty ugotowała jeszcze zupę nic. Tacie tak smakowała ta zupa, że ciągle sobie dolewał i dolewał. Potem już zawsze kiedy przyjeżdżał, mama ją gotowała. A jak mama wracała z sanatorium, Anka z tatą też postanowili na powitanie zrobić zupę nic. Pierwszy raz w życiu ją gotowali. Mleko im się przypaliło, zalało całą kuchenkę, musieli je wylać, wyczyścić wszystko i gotować od początku. Mamy zupa jest lepsza, ale tamtą też dało się zjeść. A mama jak się ucieszyła! Tylko dziwiła się trochę, skąd ten zapach spalenizny w domu. I teraz zawsze jak ktoś z nas wraca z wyjazdu do domu, to na powitanie jest zupa nic. No i oczywiście na Wielkanoc też. To taka nasza rodzinna tradycja.

 – A nasza rodzinna tradycja wielkanocna to żurek z jajkiem i białą kiełbasą. Bo u mamy w domu jadło się żurek z kiełbasą, a u taty z jajkiem, więc teraz robimy i z jajkiem, i z kiełbasą, żeby każdy miał to, co lubi. – Gabi uśmiechnęła się na to wspomnienie i aż przełknęła ślinę.

– A ta zupa nic jest słodka? – zapytała po chwili zaciekawiona.

 – Słodka. Chciałabyś spróbować?

– No pewnie.

 – To chodź! – Zuzka pociągnęła koleżankę za rękę do kuchni.

– Mamo, bo Gabi nigdy nie jadła zupy nic. Dasz jej trochę?

 Mama się uśmiechnęła.

 – Dam, tylko niech ostygnie. Ty pewnie też byś chciała?

Zuzka pokiwała głową.

-Jakby ciebie nie było, musiałabym czekać z jedzeniem zupy na Ankę, a to jeszcze parę godzin-szepnęła Gabrysi na ucho.

Zupa nic była zimna, słodka i pachniała świętami. Smakowała jak roztopione waniliowe lody. A pływające w niej delikatne chmurki z piany przypominały Gabrysi te, które widziała za oknami samolotu, kiedy wracała z wakacji do domu.

 **\*** Po wysłuchaniu opowiadania dzieci wymieniają bohaterów i opowiadają kolejne zdarzenia. Rodzic zadaje pytania: Co było tradycją w domu Zuzi? Czym waszym zdaniem jest tradycja? Podajcie przykłady tradycji. Jakie tradycje pielęgnujecie w swoich domach? Jakie znacie tradycje związane z naszym regionem/miastem? Czy w naszej rodzinie jest coś, co może być tradycją? (codzienna powitanka, wspólne robienie laurki dla solenizanta, jubilata itp.). Czy tradycje należy przekazywać dalej? Czy można tworzyć nowe tradycje i w jaki sposób?

**• „Papierowa kura” – zabawa konstrukcyjna**

 Każde dziecko z kartki A4 robi trójkąt przez przyłożenie krótszego boku do przyległego boku dłuższego i odcięcie po linii zagięcia. Dwa rogi ostre przykładamy do rogu z kątem prostym i zaginamy, robiąc mniejszy kwadrat. Sklejamy tak, by powstał stożek. N. pokazuje, jak narysować oczy z dziobem – dwa kółka ze źrenicami, a pod nimi trójkąt, który należy pokolorować na czerwono. Grzebyk powstaje z 3 czerwonych kawałków papieru w kształcie kropli. Łapki to 2 czerwone owale, a skrzydełka – 2 żółte półkola. Wszystkie części dzieci przyklejają do kury, a na koniec doklejają napis kura.

 • kolorowe kartki, ołówki, nożyczki, klej dzieci. 